Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wy-[illegible]kach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, [illegible]żenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa [illegible]dać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 81 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** czwartek dnia 12 lipca 1934 r. | Rok XIII.

Ukraińcy zamordowali śp. min. Bronisława Pierackiego

Oświadczenie min. sprawiedliwości Michałowskiego

WARSZAWA. Minister Sprawiedliwości p. Czesław Michałowski zechciał łaskawie przyjąć przedstawiciela „Gazety Polskiej", któremu udzielił informacyj dotyczących przebiegu i wyników śledztwa w sprawie morderstwa śp. Bronisława Pierackiego.

— Czy Pan Minister uważa za możliwe podać do publicznej wiadomości wyniki śledztwa i rezultat pościgu?

— Właśnie w chwili obecnej — odpowiedział Pan Minister — stan rzeczy jest taki, że możemy bez szkody dla dalszych prac pościgowych udzielić informacji o dotychczasowych wynikach śledztwa.

Śledztwo nie pozostało bynajmniej bezowocne. Mogę w tej chwil zapewnić społeczeństwo, głęboko wstrząśnięte ponurą zbrodnią, że nie ujdzie ona bezkarnie.

Pomimo, że mordercy udało się zbiec przed pościgiem doraźnym, w rękach władz znalazł się szereg przedmiotów i poszlak, które stały się podstawą do dalszej akcji śledczej. Były to — kapelusz i gazety, upuszczone lub zgubione przez mordercę w chwili ucieczki przez ulicę Foksal; palto, pozostawione prawdopodobnie przez niego na klatce schodowej domu numer 5 przy ulicy Okólnik, według zenań licznych osób, które widziały mordercę przed lub po zabójstwie; przedewszystkiem zaś, pocisk wybuchowy, porzucony przez mordercę w czasie ucieczki.

Wszystkie inne przedmioty, oprócz bomby, nie zawierały konkretnych danych, któreby wskazywały na to, kim jest morderca. To też w pierwszej chwili śledztwo rozporządzało jako niewątpliwą podstawą tą wytyczną, że zbrodnia wyjść musiała ze ściśle zorganizowanego środowiska. Wskazywały na to zarówno przebieg mordu, jego plan precyzyjna organizacja, jak też zachowanie się zbrodniarza i okoliczności ucieczki.

W pierwszej zatem fazie śledztwo nie ograniczało się do jednego wyłącznie kierunku, lecz poszło drogą skrupulatnego sprawdzenia wszystkich rozporządzalnych poszlak. prowadzących w kierunku nielegalnych organizacyj, które mogłyby być brane pod uwagę.

W związku z jedną z tych poszlak, mianowicie z kokardką z niebiesko-żółtej wstążki, identyczną ze sprzedawanemi na fundusz bojowy Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistów (UON.), władze sądowo - śledcze zajęły się pewnym faktem, który miał miejsce na terenie Krakowa w nocy z 13 na 14 czerwca, a więc bezpośrednio przed zbrodnią. Została tam przeprowadzona likwidacja referatu bojowego i aparatu egzekucyjnego UON., która ujawniła istnienie laboratorjum wraz ze wszystkiemi elementami, potrzebnemi do robienia pocisków wybuchowych. Staranna i skrupulatna ekspertyza stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że bomba upuszczona przez mordercę w czasie pościgu wykonana została we wspomnianym laboratorjum.

Przy wykryciu tego laboratorjum został aresztowany właściciel i kierownik laboratorjum oraz osobnik pełniący funkcje łącznika pomiędzy poszczególnemi osobami i władzami OUN., a laboratorjum.

W ten sposób okazało się, że w rękach władz znajdują się dwie osoby, których współudział w zbrodni jest niewątpliwy. Oczywistem się stało, z jakiego środowiska wyszedł zbrodniarz, oraz decyzja mordu.

Niesłabnąca i wszechstronna akcja pościgowa, trwająca przez ten czas, dostarczyła władzom sądowym 18-go czerwca późnym wieczorem informacyj o pewnym osobniku, rysopis którego i pewne inne szczegóły wskazywały na jego kontakt zarówno z laboratorjum krakowskiem, jak i zamachem w Warszawie. Osobnik ten wsiadł na statek w Gdańsku i udał się do jednego z portów niemieckich. Wszczęte natychmiast w ciągu nocy starania władz sądowych doprowadziły do zatrzymania tego osobnika na terenie Niemiec rankiem dnia19 czerwca i dostarczenie go do Warszawy.

Podkreślić muszę w tem miejscu — mówi Pan Minister — wybitną lojalność i sprawność władz niemieckich przy ściganiu i ujęciu współuczestnika zbrodni.

W toku dalszego śledztwa ustalono, że przytrzymany osobnik jest znanym bojowcem OUN. Ustalono dalej zupełnie ściśle fakty, świadczące o bezpośrednim udziale tego osobnika w organizacji, a najprawdopdobniej i w dokonaniu morderstwa.

— Wolno tedy, Panie Ministrze — pyta korespondent „Gazety Polskiej" zreasumować, że, po pierwsze, ustalone zostało środowisko, skąd wyszła zbrodnia, mianowicie UON., że, po drugie, trzej bojowcy tej organizacji znajdują się w rękach władz, z czego dwaj brali udział w pracach organizacyjnych, trzeci prawdopodobnie w samej zbrodni.

— Pozwolę sobie zapytać Pana Ministra — pyta dalej wysłannik „Gazety Polskiej" — jaki jest rezultat pościgu za samym mordercą?

— Morderca znajduje się poza granicami Rzeczypospolitej. Nie rezygnujemy z dalszych usiłowań ujęcia go. Muszę stwierdzić jednak, że w tej chwili nie mamy wielkich nadziei na schwytanie zbrodniarza.

—o—

Pierwszy transport do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej

Warszawa. W nocy z piątku na sobotę, około godziny 12-tej samochodami policyjnemi wywieziono z urzędu śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej na Dworzec Wschodni kilkanaście osób.

Na mocy orzeczenia sędziego śledczego do spraw obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej kilku działaczy Obozu Narodowo-Radykalnego na czele z adwokatem Janem Jedzewiczem. Tam, dotąd skierowano również jednego komunistę.

Z więzienia w Krakowie wysłani zostali do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej 4 przywódcy Młodych Stronnictwa Narodowego. Nadto wysłano do obozu 3 działaczy ukraińskich z powiatu gorlickiego. Z Łomży przewieziono do obozu kierownika okręgowego Młodych Stron. Narodowego.

Z Poznania wysłany został do Berezy Kartuskiej członek O. N. R. Edmund Budniak. Pozatem wysłano do obozu izolacyjnego z Poznania 1-go ukraińca.

Wszyscy skierowani do obozu odebrali następujące pismo władzy adminstracyjnej:

Na podstawie przepisu art. 2 ust. i rozporządzenia Prez. Rzplitej z d. 17 czerwca 1934 r. w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządku publicznemu — (Dz. Ustaw nr. 5 poz. 473) — zarządzam przetrzymanie Pana i skierowanie domiejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej".

Komendantem obozu w Berezie Kortuskiej został mianowany zastępcą komendanta policji w województwie poznańskiem, podinsp. Greffner

HITLER WYBIERA SIĘ NA ODPOCZYNEK.

PARYŻ. „Le Petit Parisien" donosi, że kanclerz Hitler wakacje swe spędzi w podróży do krajów skandynawskich, którą odbędzie na pokładzie „Deutschland". Kanclerzowi Hitlerowi towarzyszyć będzie prawdopodobnie także gen. Blomberg oraz szereg wyższych oficerów Reichswehry.

BANDA WŁAMYWACZY W POTRZASKU

BUDAPESZT. W miejscowości Papa policja zlikwidowała bandę włamywaczy, na czele której stał znany i ogólnie szanowany profesor rysunków w szkole przemysłowej w Papa Zoltan Zavorny. Banda ta będąca postrachem miasta i okolicy dokonała licznych włamań.

OGROMNY POŻAR LASÓW W MEKLEMBURGJI

Berlin. Pożar Lasów między Waren i Neustrewitz w Meklemburgji przybrał rozmiary katastrofy żywiołowej, jakiej Niemcy jeszcze nie znały. Pożar objął lasy na obszarze 6 tysięcy morgów, leżące wzdłuż 15-20 kilometrowego pasa kolejowego. Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zniszczone, wobec czego trudno jest określić dokładnie rozmiary katastrofy.

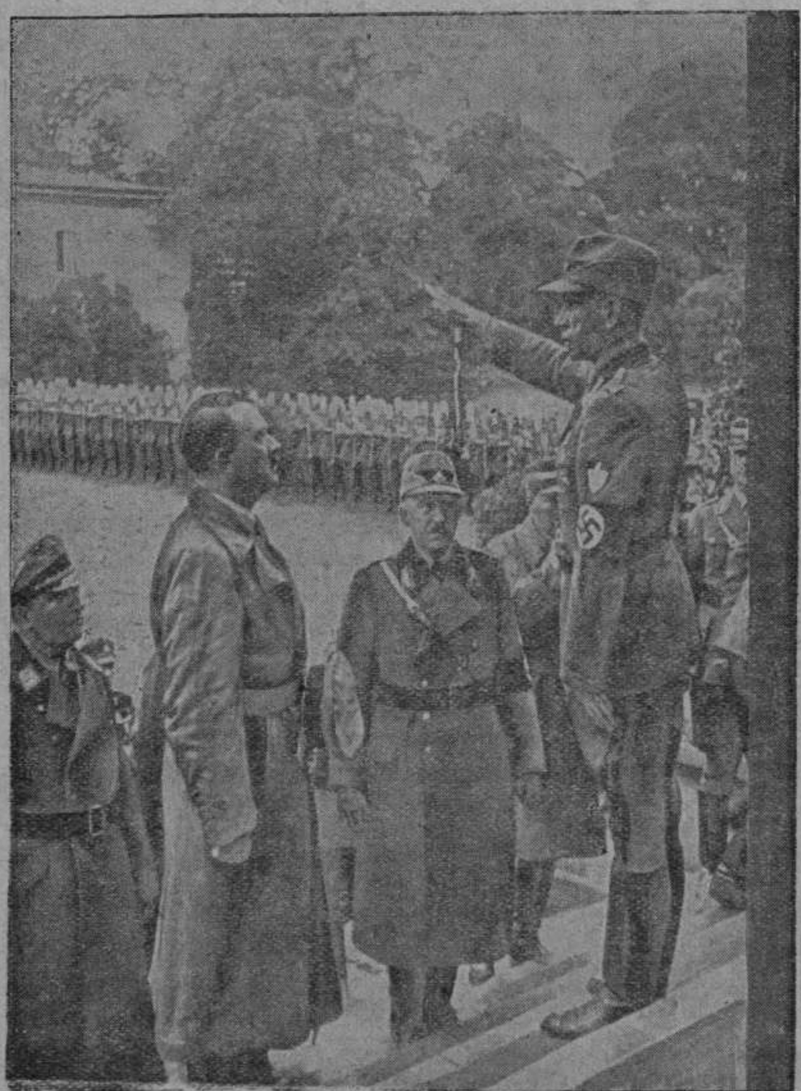
Wczoraj w późnych godzinach — musiano ewekuować miejscowość Speck.

Również inne miejscowości są zagrożone. Dalszych wiadomości brak z powodu przerwania komunikacji telefonicznej. W pracach ratowniczych obok ludności terenów okolicznych, oddziałów szturmowych i reichswehry, brała również udział straż pożarna. Przyczyny katastrofy nie można było dotychczas ustalić.

Pastwą pożaru, który wybuchł w sobotę w Dolnych Łużycach między Doebern a Gross-Koelzig, padło 100 morgów lasu

SAMOLOT NIEMIECKI LĄDOWAŁ NA HELU

GDYNIA. Na Helu na plaży wylądował niemiecki samolot pasażerski Lufthansy, wiozący pocztę z Szczecina do Gdańska. Przyczyną lądowania był brak benzyny. Nie bacząc na gęstą mgłę, samolot wylądował bez następstw na wąskim skrawku wybrzeża. Znajdujący się w samolocie dwaj lotnicy ze względów formalnych zostali zatrzymani, jednak korzystają w pełni ze swobody osobistej.



Kanclerz Hitler odwiedził westfalskie oddziałypracy

W czasie podróży na zachód Rzeszy zwiedziłkanclerz Hitler szkołę obwodową oddziałów pracy mieszczącą się w pałacu Buddenburg w Westfalji. Na obrazku naszym widzimy inspektora pracy Dr. Deckera witającego kancle-rza. Po lewej stronie kanclerza Dr. Ley, po prawej sekretarz stanu Hierl.

MOWA HESSA W KRÓLEWCU.

BERLIN. Minister Hess, jako zastępca kanclerza Hitlera na stanowisku wodza partji narodowo - socjalistycznej, wygłosił dziś na kongresie partyjnym w Królewcu wielką mowę, w której poruszył aktualne zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej Rzeszy.

Omawiając ostatnie wydarzenia w Niemczech, Hess podkreślił, że kanclerz Hitler musiał przeprowadzić swą decyzję z całą bezwzględnością i energją, aby w ostatniej chwili ocalić Niemcy i ruch narodowo - socjalistyczny przed buntownikami, którzy omal nie ściągnęli na kraj największego nieszczęścia. Śmierć przywódców spisku zapobiegła walce bratobójczej i była konieczna w imię ocalenia życia tysięcy, a nawet dziesiątków tysięcy najlepszych Niemców.

WATYKAN WOBEC SYTUACJI W NIEMCZECH

CITTA DEL WATICANO. Stanowisko sfer kościelnych wobec rządu niemieckiego tutejsze koła polityczne określają jako wyczekujące.

Wprawdzie śmierć znanego działacza katolickiego Klausnera spotkała się z wielkiem oburzeniem ze strony Watykanu, jednakowoż nie należy spodziewać się, by Watykan w związku z ostatniemi wypadkami dążył do zaostrzenia stosunków z Rzeszą. Jeżeliby kanclerz Hitler zamierzał pójść na pewne ustępstwa, sfery kościelne z pewnością nie odrzucą żadnych propozycyj kompromisowych, które ulżyłyby położeniu katolików w Niemczech.

SYTUACJA W HOLANDJI

AMSTERDAN. W miastach holenderskich, w których powstały rozruchy na tle strajkowem, nastąpiło uspokojenie. Robotnicy portowi, którzy przystąpili dziś rano do pracy, odłożyli strajk do popołudnia. Powróciło również do pracy 200 robotników sezonowych, którzy ogłosili strajk jako protest przeciwko zmniejszeniu zapomóg dla bezrobotnych oraz przeciwko akcji policji. Natomiast w żegludze strajk trwa w dalszym ciągu.

W Rotterdamie policja aresztowała członków komitetu wykonawczego partji niezależnych socjalistów za podburzanie przeciwko władzom.

ARESZTOWANIE BANDY SZPIEGOWSKIEJ

PARYŻ. W grudniu r. ub. wykryto w Paryżu bandę szpiegowską, działającą na korzyść Sowietów. Wśród aresztowanych byli m. in. małżonkowie Berkovitz, rosjanka Lidja Stahl, tłumacz w ministerstwie marynarki prof. Martin, wreszcie emerytowany pułkownik Dumoulin. Ogółem na 29 oskarżonych zdołano aresztować 16cie osób we Francji i jedną zagranicą. W dniu dzisiejszym władze śledcze dokonały dalszych aresztowań. W Helsingforsie aresztowano niej. Schul-Martin, szefa służby szpiegowskiej w Finlandji, która już przez władze fińskie była skazana na 9 lat więzienia. Koncentrowała ona w swoich rękach wszystkie informacje, napływające z Francji. Władze francuskie zażądały jej wydania. Przewidziane są dalsze aresztowania.

POLSKI POCIĄG TURYSTYCZNY W STOLICY BELGJI

BRUKSELA. Dnia 9 b.m. przybył do Brukseli polski pociąg turystyczny. Na dworcu wycieczkę powitali z ramienia Konsulatu Rzeczypospolitej p. Glasser oraz dyrektor Orbisu z Brukseli p. Nakoniecznikoff. Po śniadaniu turyści polscy zwiedzali autokarami piękne zabytki Brukseli jak ratusz, katedrę św. Goduli, muzeum wojskowe, pałac Sprawiedliwości i.t.d. O godzinie 17-tej poseł R. P. Jackowski zwiedził polski pociąg raidowy, powitany przez przedstawiciela ministerstwa komunikacji pana

Szelichowskiego, dyrektora Orbisu w Brukseli p. Nakoniecznikoffa, prasę polską uczestniczącą w raidzie oraz głównego naczelnika stacji. P. Ministrowi towarzyszyli liczni przedstawiciele prasy lokalnej, którzy z wielkiem uznaniem wyrażali się o organizacji raidu.

P. min. Jackowski podejmował następnie herbatką uczestników wycieczki, przedstawicieli władz belgijskich, reprezentantów sfer turystycznych i sportowych oraz licznie zeselstwa zebrało się około 200 osób. Wieczorem wycieczka odjechała w dalszą drogę do Paryża.

braną prasę belgijską. W salonach po-

MUSSOLINI PRACUJE PRZY MŁOCKARCE

RZYM. Mussolini w towarzystwie licznego orszaku złożonego z wysokich urzędników i funkcjonarjuszów partyjnych udał się 8 bm. na teren błot pontyjskich, których większość została w ostatnich czasach staraniem rządu faszystowskiego osuszona, poddana uprawie rolnej i skolonizowana przez rolników — b. kombatantów.

W wycieczce wzięli również udział liczni dziennikarze zagraniczni i włoscy.

Mussolini, entuzjastycznie witany przez kolonistów zjawił się o godz. 9.15 w kolonji Borgo Montello (okręg Liteteoria), gdzie w ciągu 2 godzin i 45 minut w słomianym kapeluszu pracował przy pierwszej młocce i pszenicy, podając osobiście snopy do młockarni.

POWÓDŹ W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK. Po 17-dniach wielkich upałów spadł dziś wreszcie w Nowym Jorku ulewny deszcz, który ochłodził nieco powietrze. Natomiast w Stanach wschodnich panują wciąż upały, które powodują pożary. Z drugiej strony powódź przerwała komunikację pomiędzy Lancester.

Z całej Polski

KSIĄŻE JAPOŃSKI W WARSZAWIE

WARSZAWA. Dnia 8 lipca o godz. 21-ej min. 45 przybył do Warszawy J.C.M. książe japoński Kaya z małżonką.

GRUDZIĄDZ. (Syn i ojciec umarli w jednym dniu.) Podczas lotu ćwiczebnego zabił się porucznik Józef Leszczyński, przebywający na kursie w tut. szkole strzelania i bombardowania. Przed startem por. Leszczyńskiego nadeszła do szkoły z Poznania wiadomość o śmierci ojca por. Leszczyńskiego. Koledzy - lotnicy, nie chcąc informować por. Leszczyńskiego o tej bolesnej wiadomości, oczekiwali odpowiedniej chwili, kiedy powróci on z ćwiczebnego lotu. Niestety lot ten zakończył się tragicznie dla por. Leszczyńskiego, który zmarł, nie dowiedziawszy się nawet o śmierci ojca.

PIORUN UDERZYŁ W KOŚCIÓŁ

SŁONIN. Dnia 8 b. r. o godz. 16-tej uderzył piorun w kościół parafjalny w Słonimiu. Do wnętrza dostał się piorun po przewodach elektrycznych i zniszczył całą instalację elektryczną, uszkodził boczny ołtarz Św. Andrzeja oraz mury i wieżę. Wskutek dużego wstrząsu wypadło 100 szyb z okien kościoła.

Ponadto uszkodzone zostały aparaty telefoniczne i przewody elektryczne na jeden z przedmieść Słonimia. Piorun ten kontuzjował również jedną kobietę.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO.

CHORZÓW. W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo na terenie huty „Królewskiej“ urzędnik tej huty Ernst Stanek. Stanek w oczach swego ojca i wielu robotników, pracujących w tym dziale, rzucił się do bawskiego od kary, a nakazujący umienatychmiastowego ratunku wydobyto z basenu trochę zwęglonych kości. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

BOMBA EKSPLODOWAŁA U WRÓŻKI

BORYSŁAW. Dnia 9 bm. około południa do wróżki Fogłowej przy ul. Mickiewicza w Borysławiu przyszedł jakiś osobnik prosząc o wróżbę. W pewnej chwili w kieszeni jego wybuchła bomba, która rozerwała go na części, Folgową zaś ciężko zraniła. Nazwiska tego osobnika nie zdołano ustalić. Energiczne dochodzenie w toku.

— HEL. Letnicy z zagranicy. Urok polskiego wybrzeża doceniać zaczynają także i obcy. Na Helu zamieszkała rodzina konsula amerykańskiego w Hamburgu, Dellferesa. Letnicy z Hamburga zamieszkali w pensjonacie „Quo vadis“. Spodziewany jest dalszy napływ letników z zagranicy do Helu.

—o—

„Pomorze“ na starcie w Challenge‘u

...„Biorąc pod uwagę, iż zbiórka na samolot Challenge‘owy prowadzona przez Komitet W. Panów na terenie Województwa Pomorskiego dała w rezultacie sumę około 42 tysiące złotych, Centralny Komitet Fundacji uchwałą z dnia 18 czerwca postanowił przyznać W. Panom tytuł fundatora Challenge‘owego samolotu, prawo umieszczenia na nim napisu nazwy „Pomorze“ oraz możność przekazania samolotu po Challenge‘u do użytku jednej z instytucyj społecznych lub państwowych“.

Niechaj przytoczone słowa z listu Centralnego Komitetu Fundacji do Zarządu Okręgu Wojewódzkiego LOPP. w Toruniu rozejdą się donośnym echem po całem Pomorzu, niechaj napawają dumą wszystkich, którzy jakikolwiek grosz złożyli na Challenge. Mozolne i nieustanne zabiegi działaczów Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej, trwające niemal przez cały rok oraz szczególna ofiarność, głęboki patrjotyzm i zrozumienie ludności sprawiły mimo dzisiejszych niełatwych czasów, że ze skromnych niekiedy doprawdy groszowych składek ukuto kapitał 42.000 zł. W ten sposób społeczeństwo nietylko pospieszyło z pomocą na wezwanie Rządu, lecz znowu w widomym przejawie zadokumentowało niewzruszoną polskość Pomorza.

Wspólnym wysiłkiem przyczyniliśmy się do rzeczy wielkiej — może te właśnie pieniądze umożliwiły wystawienie jedenastego samolotu do szlachetnej rywalizacji o pierwszeństwo w lotnictwie sportowem świata.

Nie wiemy jeszcze w tej chwili któremu z pilotów przypadnie prowadzenie „Pomorza“ do zwycięstwa polskich skrzydeł poprzez kraje kilkunastu państw, w gronie najlepszych lotników Francji, Włoch, Niemiec, Anglji i Czechosłowacji.

Zbiórka na samolot „Pomorze“ jest ukończona, jedynie w Gdyni i pow. morskim, kościerskim i kartuskim Kaszubski Podkomitet Challenge‘owy prowadzi akcję zbiórkową, w ramach ogólnej akcji LOPP. na Pomorzu — do końca lipca br. Zbiórka ta, o cechach regjonalnych, rozpoczęta została nieco później.

Ponieważ ofiary napływają jeszcze tu i ówdzie, wstrzymujemy się zatem od opublikowania ostatecznej cyfry, jaką zebrano na Pomorzu na samolot chalenge‘owy. Zwracamy się do osób, które posiadają jeszcze u siebie materjał zbiórkowy (książeczki, listy ofiar, mareczki) o łaskawy zwrot do właściwego Komitetu Powiatowego lub Miejskiego LOPP.

Na tem miejscu wyrażamy słowa podzięki wszystkim Władzom, Duchowieństwu, Instytucjom, Stowarzyszeniom i Osobom, które łaskawie popierały nasze wysiłki — ofiarodawcom składamy staropolskie „Bóg zapłać“.

Zarząd Pomorski Okręgu Wojewódzkiego LOPP. w Toruniu.

—o—

Pogrom żydów w Tracji

STAMBUŁ. Przybyło tu 1700 uciekinierów żydów z Tracji, którzy są tak steroryzowani, iż odmawiają powrotu do swych domów mimo wyraźnego rozporządzenia władz.

Krążą pogłoski, że władze zawiesiły w Stambule tygodnik antysemicki. Minister spraw wewnętrznych wyjechał do Adrjanopola, celem przeprowadzenia dochodzenia odnośnie zachowania się funkcjonarjuszów państwowych, oskarżonych o tolerowanie wystąpień antysemickich.

—o—

Czy istnieje możliwość uzdrowienia zakładów „Pepege"

Często czyta się w prasie o losach „Pepege", tej najpoważniejszej placówki na Pomorzu. Głosy te są różne i subjektywne i objektywne. A jednak, jedne i drugie dyktowane są pewną życzliwością, pewnym nakazem aby tak ważna placówka gospodarcza przemysłowa została uratowana. Pracuje nad tem usilnie tak nadozór sądowy, jak i Zarząd Zakładów.

Wspólna praca tych czynników, wspólne ich wysiłki doprowadziły do tego, że wszyscy więksi wierzyciele prywatni już dziś są skłonni do daleko idących ustępstw. Godzą się na przyjęcie w 40 proc. akcji nowej emisji.

Jedynie na pewne trudności napotykają pertrakcje ze Skarbem Państwa, najpoważniejszym wierzycielem Zakładów „Pepege". W 4 i 17 stycznia 1934 r. nadzór sądowy wspólnie z zarządem Zakładów złożyli memorjał do Ministerstwo Skarbu i do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o możliwie najrychlejsze zlikwidowanie obecnego stanu rzeczy. Zlikwidowanie tegoż bowiem leży na tak w interesie Zakładów, jak i licznych pracowników, przedstawiających w tej chwili liczbę 150 pracowników fizycznych i umysłowych. Defenitywnej odpowiedzi dotąd nie otrzymano. Od niej jednak zależny jest termin zwołania zebrania wierzycieli, jak również możliwość całkowitego uzdrowienia stosunków i położenia tej tak ważnej placówki społecznej na Pomorzu.

Uzdrowienie Zakładów „Pepege" leży nietylko w interesie pracowników, których liczba wówczas by się powiększyła, lecz również w interesie Państwa, w którego budżecie w latach rozkwitu eksport „Pepege" przedstawiał się w bardzo poważnej sumie.

S ą więc wszelkie możliwości uzdrowienia Zakładów „Pepege", i to ku dobru ogólnemu lecz szybka decyzja władz państwowych jest tutaj konieczna.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Święta katol.	Słońce Wschód	Słońce Zachód
11	lipiec	Śr.	Piusa I. pap	3,22	7,58
12	"	Cz.	Jana	3,23	7,57
13	"	P.	Anakleta p.p.	3,24	7,57

JUBILEUSZ

Dnia 8 lipca obchodził mistrz szewski p. Anastazy Centlewski 50-lecie pracy zawodowej Jubilat od pięciu lat piastuje godność członka honorowego cechu szewskiego w Wąbrzeźnie.

PRZYJĘCIE DZIECI DO I-SZEJ UROCZYSTEJ KOMUNJI ŚW.

Dzień 8 lipca przeszedł pod znakiem Święta dzieci. W dniu tym bowiem obyło się na mszy Św.o 9,30 uroczyste przyjęcie dzieci do Stołu Pańskiego. Dzięki staraniom x. proboszcza kościół parafjalny przybrano zielenią. Od stóp ołtarza przemówił do dzieci X. prob. Zakryś wskazując im na doniosłość dnia tego w ich życiu, poczem dziatwa chóralnie złożyła wyznanie wiary. Przy uroczystem śpiewie, wykonanym przez chór kościelny św. Grzegorza, dzieci w liczbie 250, przyjęły Sakrament Ołtarza.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

odbyło się w sobotę 7 lipca o godz. 19-tej Na początku Rada na wniosek p. Burmistrza uczciła powstaniem zmarłego min. Br. Pierackiego. Następnie p. Burmistrz wprowadził w urząd radnego miasta p. Dr. H. Ostrowskiego który wszedł w miejsce wice-burmistrza p B. Szczuki. Jako pierwszy punkt porządku obrad załatwiono sprawę przemianowania ulic, zmieniając nazwę ulicy Grudziądzkiej na Bronisława Pierackiego, ul. Pomorską na ulicę Żwirki i Wigury, Park miejski na Curie-Skłodowskej.

Wybrano *p. Wincentego Lewandowskiego*, członka komisji rewizyjnej K. K. O. miasta Wąbrzeźna. Po dokładnem przedstawieniu przez p. Burmistrza warunków pożyczki — Rada miejska uchwaliła zaciągnąć w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu długoterminową pożyczkę w wysokości 123.000 zł. w złocie.

Dalej Rada wyraziła zgodę na sparcelowanie terenu stanowiącego własność K. K. O. wydzierżawioną Bractwu Strzeleckiemu w Wąbrzeźnie, pod Strzelnicę oraz Miejskiemu Komitetowi PW. i WF. pod boisko.

Pod koniec zebrania przeczytano dekret Urzędu Wojewódzkiego, zatwierdzający statut o poborze samoistnego podatku od zabaw, rozrywek i widowisk.

KRADZIEŻE

Dnia 8 lipca br. zakradli się złodzieje do p. Józefa Zastępowskiego kier. cegielni „Gryf" Złodzieje zdążyli jedynie zabrać sześć kum — gdyż zostali spłoszeni.

EKSMISJA

W dniu 7 lipca został wyeksmitowany robotnik rolny Kowalow zamieszkały w Piwnicach u p. Piechockiego.

Eksmitanta wywieziono do Osieczka i rzeczy tegoż zrzucono do rowu nad szosą.

Rodzina ta mimo deszczu nocuje pod gołem niebem przykry widok tembardziej że w kołysce znajduje się niemowlę trzymiesięczne.

Sądzimy że marodajne czynniki wkroczą w tę przykrą sprawę.

KOLONJE DLA DZIECI

Zarząd Oddziału w Pucku uruchomia z dn. 12 VII. kolonję dla członków Kół Młodzieży P. C. K. która trwać będzie 4-tygodnie.

Koszt utrzymania dziennego za 1-no dziecko wyniesie 1 zł. 10 gr. Kolonja obliczona jest na 45 miejsc dla dziewczynek i chłopców.

Zgłoszena nadsyłać do Zarządu Oddziału P. C. K. w Wąbrzeźnie. W razie przyjęcia zgłoszeń o czem zawiadomi następnie Zarząd Oddziału w Pucku, należy wpłacić zgóry 30,— zł. 80 gr. za cały okres za jedno dziecko. Koszt przejazdu w obie strony ponosi uczestnik kolonji.

Konieczna jest szybka decyzja wobec zbyt krótkiego czasu dzielącego nas od terminu uruchomienia kolonji.

OMAL NIE WYPADEK

W poniedziałek rano pewien woźnica wjechał z końmi i wozem dla pławienia koni do jeziora frydeckiego obok mleczarni. Sprowadzone konie natrafiły na głębie a wóz pogrążył się w toni wraz z nieostrożnym woźnicą.

Nieumiejący pływać woźnica zaczął tonąć jednakowoż dzięki szybkiej pomocy, przechodnia zdołano wóźnicę i zaprzęg uratować.

ZEBRANIE RZEMIEŚLNICZEGO KOŁA B. B. W. R.

odbyło się w poniedziałek 9 lipca o godz. 20-tej w lokalu p. Klimka. Zebranie Zagaił prezez p. Domagała poczem wygłosił aktualny ogólno — gospodarczy referat p. Makowski. Następnie większością głosów wypowiedziano się za zniesieniem jarmarków kramnych a wprowadzeniem 2 jarmarków na bydło i konie namiesiąc. Pozatem wybrano na sekretarza p. Teofila Jurkiewicza a na zastępcę p. Jana Radzimińskiego.

Na zebraniu postanowiono w dniu 22 lipca br. urządzić wycieczkę autobusem do Golubia. Zgłoszenia na wycieczkę członków oraz sympatyków przyjmuje sekretarz Koła p. Jurkiewicz ul. Wolności 3.

W końcu p. prezes Domagała wygłosił referat p. t. „Rząd a współpraca członków B. B. W. R.", poczem zamknął zebraniie hasłem „Cześć Rziemiosłu".

ZEBRANIE KOŁA ROBOTNICZEGO B. B. W. R.

W niedzielę dnia 8 bm. o godz. 14-tej na sali p. Szymańskiego, odbyło się miesięczne zebranie członków Koła Robotniczego B.B.W.R. Zebranie zagaił i objął nad takowem przewodnictwo prezes Morański Jan, witając licznie przybyłych członków w ilości przeszło 300.—

Pierwszy referat wygłosił sekretarz Koła p. Zglinicki, omawiając wypadki zaszłe ostatnio w Polsce i zagranicą, mianowicie zabójstwo min. śp. Pierackiego.

Zebrani członkowie uczcili pamięć śp. Pierackiego powstaniem i jedno minutowem milczeniem.

Następny referat na temat spraw lokalnych Koła wygłosił prezes Koła p. Morański.

Dalej przemawiał wice-prezes Koła p. Alks. Czerwiński, który wspomniał o zaszłym wypadku w ubiegłą sobotę w Wąbrzeźnie na rynku potępiając jednocześnie w swem przemówieniu sprawcę napadu na p. Prezesa Morańskiego. Antoniego Wiśniewskiego.

Ostatni referat wypowiedział skarbnik Koła Kamiński. Wszystkich referatów zebrani członkowie wysłuchali w skupieniu, nagradzając referentów za treściwe wygłosznie takowych, licznemi oklaskami.

Ostatnim punktem obrad powyższego zebrania było uchwalenie rezolucji.

Po wyczerpaniu całkowitego porządku obrad zebranie powyższe zakończono odśpiewaniem „Roty".

REZOLUCJA

My, członkowie Koła Robotniczego BBWR. w liczbie przeszło 300, na zebraniu miesięcznem w dniu 8 lipca 1934 r. po wysłuchaniu referatów wygłoszonych przez p.p. Morańskiego Zglinickiego i Czerwińskiego uchwalamy jednogłośnie następującą rezolucję:

1. wyrażamy pełne zaufanie p. p. prezesowi Morańskiemu, jak i całemu Zarządowi Koła Robotniczego BBWR. zarazem dziękujemy temuż Zarządowi za tak intensywną pracę, jaką położyli dla członków Koła.

2) Apelujemy do p. Prezesa Morańskiego oraz całego Zarządu, aby członkowie tegoż Zarządu nie zważali na pewne brudne elementy, które im grożą, tem bardziej potępiamy takich wszystkich innych, podobnych czynem do opoz. Wiśniewskiego Antoniego, który z nożem w ręku dokonał napadu na Prezesa Koła naszego p. Morańskiego.

3) Domagamy się aby Zarząd Koła wystosował przeciwko sprawcy napadu, Wieśniewskiemu, odpowiednie ku temu doniesienie karne do Prokuratorji.

4) Prosimy aby Zarząd Koła z p. Prezesem Morańskim na czele, pracował nadal nad rozwojem Koła, tak jak dotychczas, nie zważając na różne pogróżki jakie rzucają pod ich adresem, opoz. podobni do nożownika Antoniego Wiśniewskiego.

Wąbrzeźno, dnia 8 lipca 1934 r.

Z powiatu

PŁYWACZEWO. Dnia 4 lipca br. odbyło się zebranie konstytucyjne z inicjatywy robotników rolnych gmin Pływaczewo, Zieleń celem założenia oddziału Związku Związków Zawodowych.

Zebraniu przewodniczył robotnik Dymerski z Pływaczewa, który zagajeniu zebrania poprosił p. Prezesa dróżników szosowych Stanisława Żonakowskiego z Jarantowic do wygłoszenia referatu.

Po wygołszeniu referatu i obszernej dyskusji uchwalili zebrani jednogłośnie założyć Z. Z. Z. i do niej przystąpić.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli: *Jasiński Franciszek* z Zielenia jako prezes, *Górny Alojzy* z Pływaczewa zast. prezesa, *Graf Stanisław* z Pływaczewa sekretarz, *Florkiewicz Edward* z Pływaczewa skarbnik.

Pod koniec zebrania przemawiał jeszcze p. Żonakowski o celach Z.Z.Z., który stojąc na gruncie pro-rządowym, stara się o polepszenie zbytu jej członków i ma celu wspólne dobro i potęgę naszej mocarstwowej Rzeczypospolitej.

Zebranie zakończono „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

Z całej Polski

KONSTANCIN. W dniu narodowego święta Stanów Zjednoczonych dzieci zamieszkujące w Konstancinie pod Warszawą zebrały się wczesnym rankiem przed tamtejszą letnią rezydencją p. John C. Cudahy, ambasadora amerykańskiego w Polsce.

Dzieci odśpiewały pieśni ludowe a następnie wręczyły p. ambasadorowi artystycznie wykonany adres w języku angielskim oraz wiązanki kwiatów. Serdecznie wzruszony ambasador Cudahy gorąco podziękował za miłą niespodziankę, a następnie obdarował dzieci słodyczami.

— **Dworzyska,** pow. świecki. Ta jemnica skrzyni. Na strychu domu mieszkalnego, należacego dawniej do rodziny Nitzów nowonabywcy znaleźli skrzynię, w której znajdowały się dwie starannie opakowane czaszki ludzkie. Komisja sądowo-lekarska zdołała ustalić, że czaszki spoczywały już w ziemi i pochodzą od ludzi starszego wieku.

— **Grudziądz.** Morderca ucznia Kuberta uniewiniony. Przed tut. sądem okręgowym zakończył się proces przeciw 20-letniemu ślusarzowi Romanowi Murawskiemu z Grudziądza który w dniu 3 lutego rb. w altanie ogródków działkowych przy ul. Chełmińskiej dokonał morderstwa na osobie 14-letniego ucznia gimnazjalnego Leona Kuberta. Po wysłuchaniu opinji o stanie umysłowym oskarżonego sąd ogłosił wyrok, uwalniający Murawskiego od kary, a nakazyjący umieszczenie jego w zakładzie dla umysłowo-chorych.

ZDERZENIE SAMOLOTÓW.

5. bm. wydarzyła się w pow. poznańskim katastrofa lotnicza między Fabjanowem a Chlewiskami. Dwa samoloty zawadziły o siebie i spadły z dużej wysokości, ulegając kompletnemu rozbiciu. Pilot Langer zginął na miejscu, pilot drugiego aparatu Malanowicz zdążył wyskoczyć na spadochronie i nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Różne

GWIZDKI POLICYJNE NA USŁUGACH PUBLICZNOŚCI

Wielkie miasta znajdujące się w tem położeniu, iż patrole policyjne w czasie swych obwodów nie mogą objąć wszystkich ulic, albo zjawiają się na pewnych odcinkach dość rzadko. Miasto Buenos Aires, idąc po linji żądań mieszkańców tych ulic, które rzeczywiście są rzadziej opatrolowane, posiada obecnie możność bardzo dogodnego i szybkiego wzywania pomocy organów bezpieczeństwa. Uzyskano to w ten sposób, iż wydano ok. 2000 dalekonośnych gwizdków policyjnych zaufanie godnym i nieposzlakowanym obywatelom, którzy w razie potrzeby mogą niemi alarmować najbliżej znajdujące się patrole policyjne. Dotychczasowe wyniki tego prostego i taniego pomysłu są bardzo dobre i zainteresowały się nim również inne miasta. Prawdopodobnie nowość ta znajdzie zastosowanie w Pradze, gdzie obecnie jest ta sprawa rozważana.

NOWY PIERWIASTEK

Inżynier chemik, Odolen Koblic, zarządca kopalni uranu i radu w Jachymowie (Czechosłowacja) wykrył po półrocznej pracy obecność w rudze uranowej nowego pierwiastka, który został wyosobniony.

Pierwiastek ten, nazwany przez odkrywcę Bohemią, oznaczony został cyfrą porządkową 93 w szeregu pierwiastków, a jego waga atomowa wynosi 240. Według obliczeń inż. Koblica ruda uranowa zawiera plus minus 1 proc. nowego pierwiastka.

ODROCZENIE WAKACYJ PAPIESKICH

W kołach watykańskich zapewniają, że Pius XI zdecydował się nie opuszczać Watykanu przed 15 lipca. A gdyby lato nie było zbyt gorące możliwe nawet że uda się tym razem do Castel Gandolfo celem spędzenia tam kilku tygodni dla wzmocnienia sił.

W dniu 1 lipca zostało wręczone Ojcu świętemu wydawnictwko, zawierające opis dokładny pałacu i terenów w Castel Gandolfo. Jest to piękny tom obficie ilustrowany i szczegółowo obrazujący historję oraz stan obecny pałacu po świeżo dokonanych tam pracach technicznych i artystycznych.

Jak wiadomo, w Castel Gandolfo znajduje się również starannie urządzone obserwatorjum astronomiczne, które było szczególniejszą troską Ojca Świętego.

ZAKOŃCZENIE OKRESÓW OCHRONNYCH NA ZWIERZYNĘ.

Z dniem 10 b. m. kończy się czas ochrony na batałjony, z dniem 15 b. m. zaś kończy się okres ochrony na dzikie kaczory, dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne.

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ SKARBOWYCH NA WSI.

WARSZAWA. 11. 7. (tel wł). Władze skarbowe wstrzymały kroki egzekucyjne w rolnictwie na kres żniw. Egzekucyje na wsiach wznowione będą około połowy sierpnia.

ZNAKOMICI ZBIERACZE ZNACZKÓW POCZTOWYCH

W Lodynie odbyła się niedawno sprzedaż ogromnej ilości znaczków pocztowych: ogólna suma sprzedaży sięga miljona złotych. Zwłaszcza żywo licytowana była marka wyspy Murice (Ocean Indyjski), która kupiona została wkońcu za bajońską sumę prez pewnego agenta, działającego w imieniu anonimowego zbieracza. Ogólnie przypuszczają, iż zbieraczem tym jest król Włoch, zamiłowany filatelista. Kolekcja marek pocztowych króla włoskiego uchodzi za największą i najcienniejszą na świecie. Dorównać jej mogą tylko zbory.... króla angielskeigo.

NAJSTARSZY STRAŻAK W AUSTRJI

Straż ogniowa w Badenie pod Wiedniem obchodziła w tych dniach jubileusz 60-letniej służby czynnej komendanta okręgowego, Jana Laschitza. Jubilat, który liczy sobie 78 lat, jest najstarszym strażakiem w Austrji, pozostającym jeszcze w służbie czynnej. Pomimo swego podeszłego wieku Laschitz nie opuszcza ani jednego pożaru i zjawia się zawsze wraz ze swoją brygadą na każdy alarm pożarowy.

PREZENTY SZACHA PERSKIEGO DLA MUSTAFY KEMALA

Szach perski ofiarował w prezencie Kemalowi paszy dywan, którego przygotowanie zajęło dziesięć lat pracy. Małżonki przewodniczącego parlamentu i prezesa rady ministrów otrzymały każda po brylancie wagi 14 karatów. Pozatem złożył szach wielką sumę do dyspozycji rządu na cele dobroczynne.

Podczas swego pobytu w Stanbule i Ankarze szach prosił o nieurządzenie na jego cześć żadnych uroczystości publicznych, aby naród perski nie myślał, że władca pojechał do Turcji dla zabawy i przyjemności. Podział tu widać przykład Amanullaha, którego popularność ucierpiała tak bardzo w Afganistanie z powodu rozrywek, w których brał on udział w czasie pobytu w Europie.

Ruch Towarzystw

— BACZNOŚĆ SOKOLI. Treningi lekkoatletyczne dla obu drużyn odbywać się będą w środy i piątki od godz. 18,30 na boisku PW. i WF.

Wzywam zatem zainteresowanych, by korzystali w wyznaczone dni i brali liczny udział w treningach.

CZOŁEM Kierownik

BACZNOŚĆ PIŁKARZE POGONI!

Dziś dnia 11 lipca o godz. 8-mej w lokalu druha Hoffmanna odbędzie się zebranie Sekcji Piłki Nożnej. Ze względu na bardzo ważne sprawy, jak wyjazd na mecz i inne przybycie wszystkich konieczne. Sympatycy mile widziani

Kierownik

— UWAGA CYKLIŚCI! W czwartek dnia 12 b. m. o godz. 8-mej odbędzie się zebranie miesięczne sekcji kolarskiej przy K. S. „Pogoń" w lokalu drha Hoffmanna.

Przybycie wszystkich członków konieczne.

Kierownik

— WIELKIE , ZEBRANIE ROLNICZEGO KOŁA B. B. W. R. WĄBRZEŹNO, odbędzie się w niedzielę dnia 15 lipca o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Trałki.

Porządek zebrania:

1) Zagajenie, 2) Wygłoszenie referatu o sytuacji gospodarczej i politycznej w rolnictwie przez prelegenta z Zarządu Powiatowego, 3) wolne głosy i zakończenie.

Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się wszystkich rolników o przybycie.

Zarząd

— BACZNOŚĆ WOJACY! Zebranie miesięczen Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 15tej w małej salce p. Szymańskiego

— BACZNOŚĆ K. S. „POMORZANKA".

W niedzielę dnia 15 lipca wyjeżdża tutejszy Klub Sportowy „Pomorzanka" na mecz piłki nożnej do Rypina.

Wyjazd nastąpi o ogdz. 10-tej przedpoł. z Rynku. Goście mile widziani. Zgłoszenia przyjmuje się w składzie p. Białego lub u skarbnika „Pomorzanki" M. Schulza w Magistracie

Za Zarząd M. Schulz skarbnik

Radjoprogram

CZWARTEK, DNIA 12. VII. 1934 R.

6,30 Audycja poranna. 12,10 Fragmenty operowe. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Audycja dla dzieci młodszych. 13,20 Koncert Zespołu Zygmunta Grossmana. 16,00 Utwory na saksefon i banjo. 16,30 Koncert mandolinistów „Hejnał". 17,00 „Skrzynka pocztowa". 17,15 Koncert popularny. 18,00 „Mleko jako pożywienie dziecka". 18,15 „Dr. Bardamu składa raport Lidze Narodów". 19,15 Chór Eryano ze Lwowa. 19,45 Muzyka lekka. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,12 Muzyka lekka. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Transmisja z Gdyni Capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 Wiadomości rolnicze. 21,12 Koncert popularny. 22,00 Odczyt. 22,15 Muzyka taneczna. 23,05 Odczyt w języku angielskim p. t. „Legenda kolei polskiej"

PIĄTEK DNIA 13. VII. 1934 R.

6,30 Audycja poranna. 12,10 Koncert. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Muzyka popularna. 13,55 „Z rynku pracy". 16,00Godzina muzyki lekkiej. 17,00 Audycja dla chorych. 17,30 Melorecytacje. 17,45 Recital śpiewaczy. 18,00 Reportaż. 18,15 Słynni artyści: G. Thill (tenor). 18,45 Pogadanka z Krakowa. 18,55 „Jak spędzić święto"? 19,15 Muzyka lekka z kawiarni Gastronomja. 19,50 Wadomości sportowe 20,02 „Skrzynka pocztowa techniczna" 20,12 Koncert symfoniczny ze studja. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Nowiny leśne. 22.00 „Lwów zielony" 22,15 Muzyka taneczna.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU

Poznań, 9. VII. 34.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo,dostawa bieżąca za 100 kg.

Żyto 13,75—14.00 Pszenica 16,75—17.00 Jęczmień 15,75—16,25 Owies 13,50—14,00 Mąka żytnia 65 proc. 19,50—20,50 Mąka pszenna 65 proc. 26,66—26,50 Otręby żytnie 9,75—10,50 Otręby pszenne 11,00—11,25 Rzepak 36,00—39,00 Łubin niebeiski 9,75—10.50.

Ogólne usposobienie spokojne.

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny *Alfons Szczuka* w Wąbrzeźnie

Do Km. 187/34

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę dnia 18 lipca 1934 r. o god. 10-ej sprzedawać będę w drodze publicznej licytacji na Rynku w Kowalewie najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

1 worek tymotki, 4 skrzynie duże, 1 waga decymalna, 1 waga stołowa, 2 biurka, 1 stół 1 prasa do kopjowania, 1 szała i regał, 2 klacze kare, 1 wóz roboczy, 2 wagi decymalne, 2 wagi, 1 bryczkę, 2 szory i 2 kandary, 1 zegar stojący, 1 biurko, 1 ubranie smokingowe, 1 frak i 1 zegar stojący.

których łączna suma oszacowana wynosi 1.341 złotych.

(—) Wacław Kozłowski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie.

Wezwanie do uiszczenia zaległości w opłacie za wodę.

Wzywam wszystkich zalegających z opłatą za wodę do uiszczenia tych zaległości w terminie do 11 lipca br. Zalegającym z opłatą za wodę po tym terminie zostanie dopływ wody wstrzymany (§ 16 statutu

Równocześnie podaję do publicznej wiadomości, że z dniem 11go lipca br. wyznaczę dla tych konsumentów odbiór wody z kranów publicznych, to jest hydrantu na placu koni luksusowych i targowicy miejskiej.

Wąbrzeźno, dnia 7 lipca 1934 r.

ZARZĄD MIEJSKI

(—) Schwarz
Burmistrz

Nakładem Rolniczej Ajencji Prasowej wyszła z druku i jest do nabycia książka p. t. „PORADNIK PODATKOWY dla PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH", opracowana na podstawie ordynacji podatkowej„ przez dr. Leona Łacka i redaktora Józefa Czajkę.

Książka w 12 rozdziałach omawia szczegółowo podatki: dochodowy przemysłowy (od obrotu), od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich, placów budowlanych, lokalowy, spadkowy, wojskowy, fundusz pracy oraz podatki samorządowe.

Dalej książka omawia ulgi w poszczególnych podatkach, kary i postanowienia egzekucyjne. Pozatem książka zawiera 11 tabel oraz 20 wzorów podań i odwołań w sprawach podatkowych.

Dzięki fachowemu opracowaniu książka ta jest podręcznikiem, koniecznym zarówno posiadaczowi przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego, sklepu, warsztatu jak również każdemu z wolnych zawodów, bowiem posiadanie tej książki daje możność każdemu samodzielnego obliczania przypadających podatków i pozwala na uniknięcie z władzami skarbowemi zatargów, które częstokroć wynikają, wskuteknieznajomości odpowiednich przepisów nietylko zmuszających do płacenia, lecz również przynoszących środki obrony przeciwko niewłaściwym wymiarom podatków.

Książka w cenie zł. 2,50 do nabycia w każdej księgarni oraz w Administracji Rol. Ajencji Prasowej, Warszawa, ul. Marszałkowska 85. Konto P. K. O. 13674